Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego

№ 226.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

PONIEDZIAŁEK 4 Października 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	odzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzn i różne uwagi
	6”	27” 3”’ 512	+ 5, 6	2, 97	ZPł. Zachodni słaby	Pochmurno	Grad, Deszcz.
1	2	3, 074	+ 9, 6	2, 08	Południowy ,,	Pogoda z Chmurami	Deszcz
	10	2, 880	+ 5, 9	2, 94	WPł. Wschodni ,,	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Pierwsi solotancerze baletu królewskiéj opery w Berlinie, przybyli wczoraj z rana koleją żelazną do Krakowa. Pani Brue znaną tu jest od wielu osób które ją widują w Berlinie, jako tancerka nieustępująca żadnéj europejskiéj sławie.

Państwo Brue będą tańczyć w teatrze naszym we wtorek. Pas de bouquet, oboje razem. — Gitana, solo hiszkańskie pani Brue, Taniec styryjski, pas de deux, — na zakończenie pani Brue odtańczy Solo mazura.

— *Wiedeń* 25 *Września.* —

Odjazd J. C. M. Arcy-xiężnéj Maryi Ludwiki do Parmy nastąpi d. 14 Października.

Budowniczy Romano, który xięciu Meternichowi wybudował pałac, został od sułtana wezwany do Konstantynopola, gdzie ma wystawić pawilon nad Bosforem. Przemysłowe towarzystwo, z 150 osób, francuzów i niemców, złożone odpłynęło ztąd pod przewodnictwem pana Nigré do Turcyi w celu założenia między Adryanopolem a Stambułem rękodzielni materyi jedwabnych.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 25 *Września.* —

Onegdaj król przyjmował na uroczystem posłuchaniu nowego posła perskiego który oddając listy wierzytelne miał w stylu oryentalnym, mowę w któréj przyrównał potęgę padyszacha perskiego do potęgi gwiazdy saturna, a liczbę wojska jego do gwiazd na niebie; króla zaś francuzów nazwał wzniosłym obrazem słońca, a dwór jego dla blasku rywalem firmamentu niebieskiego. Król odpowiedział krótko i dał zapewnienia że on i jego rząd będą się usilnie starać przyjaźń i dobre porozumienie między obu państwami utrzymać.

Marszałek Soult nie przyjął posady na gubernatora domu Inwalidów, mowiąc że mieszkanie tamtejsze mając okna na północ, nie sprzyjałoby jego wiekiem skołatanemu zdrowiu; przy czém spodziewa się że jego zasługi na korzyść syna jego xięcia Dalmacyi policzone będą.

W Algierze z rozkazu ministra wojny zaczął wychodzić dziennik w języku arabskim pod nazwą: *Moubacher* t. j. opowiadacz nowości; wychodzi dwa razy na miesiąc i rozdaje się bezpłatnie urzędnikom arabskim.

Madrycki dziennik *Echo* donosi według ostatnich listów z Gibraltaru nadesłanych, że Abd-el-Kader przez zajęcie stolicy Fez, która jest kluczem strategicznym do państwa, został panem cesarstwa marokańskiego.

Hieronim Bonaparte otrzymał pozwolenie do powrotu do Francyi i przybył tu wczoraj.

Nowo wykryte oszustwa w Hawrze i innych miastach portowych przy dostawie węgli dla marynarki francuzkiéj nastręczyły znowu przedmiot dla oppozycyi, która nie ustaje w swoich wyrzutach rządowi francuzkiemu, że jego administracya jest tylko ciągłém pasmem samych nadużyć, przeniewieżeń i t. d.

W téj chwili odkryto nowych fałszerzy papierowych pieniędzy, mianowicie hiszpańskich, których fabrykacya na wielką odbywała się skalę.

— *Dnia* 18 *Września.* —

Jednym przedmiotem dość ważnym, który tutejsze dzienniki rozbierają; jest mianowanie xięcia Aumale gubernatorem jeneralnym Algieryi. *Journal des Débats* przemija rzecz tę milczeniem. *Conservateur* ogłosił krótki artykuł, który zdaje się zatwierdzeniem téj nominacyi, jakkolwiek dziennik ten na początku oświadcza, że w całéj téj sprawie pragnie, by nie było ani pochwały ani nagany.

Czytamy w liście z Konstantyny z 7 b. m: Post Ramadanu, który wkrótce ukończonym zostanie, przechodzi bez najmniejszego rozruchu, jakkolwiek zwykle przy religijnym fanatyzmie arabów, tan czas za najmniejszym starciem wywołuje przykre i niebezpieczne zajścia. Cała prowincya znajduje się w stanie pokoju. El Hassemi, który od 1842 r. ciągle na granicy Tunis utrzymywał powstanie, poddał się nareszcie. Ludność znosi brak z powodu drożyzny zboża z wielką rezygnacyą. Na północy szeik Azzenin, który od dawna dopuszczał się zamachów przeciw przyjaznym pokoleniom został przykładnie ukaranym. Głównym skutkiem tych działań nie jest opłacona przez szeika kara pieniężna, ale przyjazne usposobienie, jakiego dowody kabylowie względem nas dali. W Setif, szeik Bu Akkas nie przestaje ścigać szeryfa Muley Mohameda; wypędziwszy go z terytoryum plemienia, które mu ciągle przytułek dawało. Kolumna francuzka w pewném oddaleniu poruszenia te wspierała. Inny szeryf, który mieszkańców gór niepokoił, poddał się także i znajduje się w Konstantynie.

Zapewniają, że zamiar króla udania się do Compiegne, by tam znajdować się na manewrach wojska był przedmiotem rady ministrów i że niektórzy z doradzców korony starali się J. K. M. od tego zamiaru odwrócić. Podróż jednak będzie miała miejsce, jak postanowiono i już wydano stosowne polecenia. W Compiegne król i jego rodzina mają być nader świetnie przyjętemi.

Król odbywa ciągle długie konferencye z przeznaczonym na posła w Madrycie panem Bacourt i z byłym posłem w Londynie, hr. de St. Aulaire.

Wczoraj przybył tutaj poseł perski, Mirza Mahomed Ali chan. Podróż z Techeranu do Paryża odbył on w przeciągu półszosta miesiąca. W Orleanie przyjmował go hrabia Alaix Desgranges, pierwszy tłomacz sekrtarz króla. W Persyi przed wyjazdem poseł pełnił obowiązki ministra spraw zagranicznych, który to tytuł dotąd jeszcze nosi. Ma to być człowiek wielkich talentów. Abul Hasan Han, który w roku 1818 posłował do Francyi, był jego wujem; siostrzeniec towarzyszył mu wówczas i napisał poetyczny opis swój podróży i pobytu we Francyi, która podobno nie mało do zyskania dobrych chęci jego rodaków dla Francyi przyczyniła się.

W dniu 14 przybył xiążę Syrakuzy z Paryża do Marsylii i pierwszym parostatkiem udaję się do Neapolu.

— *Londyn* 24 *Września.* —

Naczelnik wojennego okrętu *Bramble* zajął w imieniu królowéj angielskiéj nową Gwineę, gdzie rząd ma zamiar założyć kolonię zbrodniarzy.

— *Madryt* 13 *Września.* —

Nowy gabinet został uzupełniony, urzędowa *Gazetta* ogłasza stosowne postanowienia. Pan Garcia Goyena objął prezydencyę rady. Przedwczoraj xiążę Frias znajdował się na posiedzeniu rady ministrów, ale się z niemi porozumieć nie mógł, dla tego wyszedłszy z téj rady oświadczył królowéj, że okoliczności nie pozwalają mu należeć do składu gabinetu Salamanca. Dla tego wczoraj mianowano ministrem spraw zagranicznych pana Coutazar członka rady stanu w wydziałe sprawiedliwości, który jako deputowany zawsze trzymał z stronnictwem umiarkowanych. Zapewniają, że pan Salamanca niedawno zaprzyjaźnił się z p. Cortazar i powierzył mu wydział spraw zagranicznych z téj zasady, że dziś sprawy wewnętrzne powinny, dla tego stosunki zagraniczne nalepiéj powierzyć człowiekowi, który tym wydziałem nigdy niezarządzał, a zatém nie ma ani sympatyi ani nieprzyjaźni dla żadnego z dwóch rywalizujących z sobą zagranicznych gabinetów. Prezesem rady mianowany został pan Garcia Goyena; gabinet jest więc uzupełniony, a moderatyści nie mogą twierdzić, by w skład jego wchodził jaki żywioł progresistowski.

Od czasu wyjazdu pana Narvaez z Paryża, francuzki dziennik *la Presse* w kilkunastu kolejnych Nrach mówi o sprawach hiszpańskich w sposób dowodzący zarówno namiętności jak i zupełnéj nieznajomości spraw tutejszych. *Presse* powołuje się na prawo, które Francya zyskała na skutek małżeństwa xięcia Montpensier i dowodzi, że dopóki te prawa istnieją, Francya musi im zapewnić uznanie. Pomiędzy innemi w Nr. z dnia 28 sierpnia mówi: „Francya ma prawo za sobą i utrzyma się w granicach tego prawa, z czego wypływa nieodwołalny warunek *sine qua non* dzisiaj istniejącego stanu rzeczy.“ Daléj ten sam dziennik zapewnia, że polityka angielska pragnie rozwodu królowéj Izabelli i małżeństwa jéj z xięciem portugalskim.

Z małym wyjątkiem kilku ultra moderatystowskich dzienników, cała prasa tutejsza powstaje na podobne roszczenia prasy francuzkiéj. *Clamor publico* np. mówi: „Samo dowodzenie, że Francya musi bronić tego, co nazywa prawami swemi na Półwyspie, jest już obrazą.“ Na to późniejszy *Presse* mówi: „Naród hiszpański uznaje prawa infantki Ludwiki Ferdynandy do następstwa na tron hiszpański, wrazie braku prawnych potomków. Nikt nie może pozbawić xiężny Montpensier tego prawa.“ To wyrażenie jest bardzo znaczące i znalazło tutaj juz wielu przeciwników, którzy przecież otwarcie jeszcze nie wystąpili. Wątpić także należy, by dziennik paryski na serio wierzył, że lord Palmerston myśli o rozwodzie królowéj i wydaniu jéj za małoletniego xięcia portugalskiego. Wychodzący tutaj dziennik *El Faro*, broniący téj saméj polityki co *Presse*, nie wspomina nic o podobnym projekcie.

Xiążę Saldanha został mianowany posłem dworu portugalskiego przy dworze tutejszym,

jak o tém za rzecz niezawodną donoszą listy z Lizbony.

— *Rzym* 17 *Września.* —

Statut organiczny dla municypalności jest już ukończony i ma być wkrotce ogłoszony.

Wiadomość o niespokojnościach w Medyolanie zaszłych, wszystkich głębokim smutkiem i przerażeniem przejęły, jest to najlepszy dowód, jak dobrze pojmuje ludność tutejsza sprawę włoską i własną.

— *Konstantynopol* 15 *Września.* —

Dnia 13 Września wszczął się wielki pożar na europejskiém przedmieściu Pera gdzie w kilku godzinach pareset domów zniszczył, nim się udało dzielnemi środkami dalszemu zapobiedz spustoszeniu.

Z Albanii odebrała porta zaspakajające wiadomości, powstańcy w kilku potyczkach na głowę porażeni poszli wrozsypkę. Dżuleka tylko ich naczelnik trzymał się jeszcze w Argyrocastro, ale położenie jego było rozpaczne.

— *Ateny* 30 *Września.* —

Wojska królewskie nie wróciły jeszcze z wyspy Eubei, jakkolwiek rana Griziotysa, ucieczka jego stronników nagle położyła koniec całemu powstaniu. Uciśnieni chłopi wrócili do swych winnic i dziękowali Bogu, iż rząd raz uwolnił ich od uciążliwéj niewoli. Griziottis, nim jeszcze jego ucieczka wiadomą była, dostał się na wschodnią część wyspy i tam zmusił okręt stojący w Kuni do przewiezienia go i 50 do 60 jego towarzyszy na wyspę Chios, gdzie się oddał w ręce lekarzy. Gdy Griziotis zobaczył, że ręka jego zdruzgotana wisi bez władzy, poprosił jednego z swych krewnych, by mu ją odciął, co też uczynił. Pozostałą część ręki silnie zawiązano, by zatamować krwotok i posłano ludzi do Erebria leżącéj o dwie godziny drogi, dla przyniesienia, smoły którą w ogniu miano rozpuścić, by krwawy członek w nią włożyć. Dla tego nic dziwnego, że się rozeszła przy takich okolicznościach wieść o śmierci Griziottisa.

Od wczoraj kursuje tutaj memorandum, które Porta miała posłać reprezentantom pięciu wielkich mocarstw. Akt ten rozpoczyna się twierdzeniem, że Grecya zażądała pośrednictwa Austryi, kiedy wiadomo, że właśnie w ciągu sprawy Austrya swe pośrednictwo obu stronom ofiarowała; dalej mówi, że Porta uważała powrót Mussurusa za środek a przeproszenie, które miało mu być złożoném, jako cel główny, co w istocie prawdą jest, ale się niezgadza z projektami austryackiemi do zgody, które powrotu p. Mussurus jako głównego celu żądały, podobnie jak tego żądali podobnie jak tego żądali wszyscy ludzie prawdziwie zgody pragnący. Dalej twierdzą, że w Wiedniu przeproszenie radzono, co nie jest prawdą i dopiéro na tych rozmaitych powodach opiera rozkaz środków nadzwyczajnéj surowości. Lud przyjął tutaj nader ochotnie ten dokument; wybawia on gabinet od trudności, na jakie się wystawiał przez chęć zgody i przez wzgląd na starania Austryi, z czego opozycya korzystaćby umiała.

— *Mexyk.* —

Londyn 14 *Września.* Poczta amerykańska przywieziona parostatkiem *Cambria*, przywiozła wiadomości dochodzące z Vera-Cruz do 15 sierpnia. Donoszą w nich o nagłym powrocie jenerała Paredes do Mexyku. Parades przybył pod przybraném nazwiskiem z Hawany, na angielskim parostatku *Tewcot*, udał się natychmiast i to nim jeszcze pakę z korespondencyą na ląd wyniesiono, do jednego z swych przyjaciół, ten dał mu konia i pieniędzy na drogę i jenerał ten już był zupełnie bezpiecznym wewnątrz kraju, gdy gubernator amerykański, dowiedziawszy się z listu konsula amerykańskieg, że podrożny przybyły statkiem *Tewcot* pod nazwiskiem Martino jest jenerałem Paredes, zaczął go szukać. Amerykanie twierdzą, że anglicy wiele pomogli jenerałowi Paredes do téj przejażdżki incognito, albowiem wiedzieli o tém dobrze. Silniejszy dowód nieprzyjaźni Anglii dla Stanów Zjednoczonych, widzą w tém oświadczeniu lorda Palmerston, daném posłowi angielskiemu w Londynie, iż poseł angielski przy Rlptéj mexykańskiéj ma rozkaz udać się za rządem mexykańskim wszędzie, gdzie ten się uda, jeżeli będzie potrzebował opuścić stolicę. W każdym razie, przybycie jenerała Parades, czy to on myśli wystąpić przeciw Santannie, czy też, co jest rzeczą prawdopodobniejszą, połączyć się z nim i działać z nową siłą przeciw amerykanom, jest nader nieprzyjemnym wypadkiem dla rządu Stanów Zjednoczonych. Wojna z początku z takim zapałem przedsięwzięta, ponieważ spodziewano się w Stanach Zjednoczonych rychłego końca, wielkiéj sławy i łatwego powiększenia territorium, coraz więcéj spotyka przeciwników. Stronnictwo pokoju coraz się powiększa, z niem odpowiedzialność rządu, który ciągle musi zwoływać nowych ochotników na miejsce tych, których czas służby minął i pieniądze kraju na tę wojnę kosztowną obracać. Według ostatnich wiadomości z Puebla, z dnia 6 sierpnia jenerał Scott stał jeszcze w tém mieście, ale ściągnął już przynajmniéj wszystkie swe posiłki pod dowództwem jenerałów Colvallader, Pearce i Pillow zostające; wojsko jego liczy 14 do 15,000 ludzi. Miał on zamiar w dniu 7 sierpnia ruszyć nareszcie na stolicę Mexyku z czterema dywizyami; pierwsza pod jenerałem Thwigs miała wyruszyć 7 sierpnia, druga pod jenerałem Quitmann 8go, trzecia pod jenerałem Worth 9go, czwarta pod jenerałem Pillow 10 sierpnia. Te dywizye po odciągnięciu chorych i garnizonu, nie mogą wynosić więcéj jak 10,000 ludzi. O zamiarach i środkach rządu mexykańskiego nic nie wiemy: według jednych jenerał Walencya z 12,000 ma zamiar uderzyć na nich z frontu, kiedy Alvarez z 5000 uderzy na nich z tyłu. Wieść chodziła, że San-

tana rozbroił 5000 gwardyi narodwéj ponieważ odkryto spisek przeciw niemu.—Nad Rio Grande pokazały się podobnie jak na drodze z Vera-Cruz do Puebla guerylasy i to w dość znacznéj liczbie. Jen. Taylor stoi ciągle w Metamoras. W Kalifornii wszystko jest spokojnie; wedle wiadomości z 18 czewca przywiezionych nam, jenerał Kearney po 65-dniowym marszu wrócił do St. Luis.

Rozmaitości.

KROL LUDWIK-FILIP.

(Ciąg dalszy.)

Jednakowoż gościnność angielska nie zatarła w pamięci xięcia Orleańskiego myśli, że powróciwszy do Europy będzie mógł połączyć się z matką a przynajmniéj uściskać ją. Otrzymał od Pitta upoważnienie płynięcia do Minorki, zkąd zdołał dostać się na brzegi Hiszpanii; lecz zawiedziony co do celu téj podróży, wrócił do Twickenhamu czekać szczęśliwych okoliczności.

Zrazu oddalały się one coraz bardziéj, miasto zbliżać się. Wpływ francuzki z każdym dniem stawał się przeważniejszym w Hiszpanii: co zaś do saméj Francyi, granice jéj, coraz bardziéj jeżąc się bagnetami, nie zapowiadały że tak rychło otworzą się dla jednéj lub drugiéj gałęzi domu Burbońskiego. Zniknął już rząd Dyrektoryatu, lecz im więcéj następny po nim zbliżał się do form monarchicznych, im więcéj starał się przyciągnąć starych nawet emigrantów, tem bardziéj obawiał się zbudzić choćby najmniejsze wspomnienie królewskiéj rodziny francuzkiéj. Odstępcy zaś od demokracyi, którzy zginali kolano przed pierwszym konsulem, i zachęcali go do skoncentrowania wszelkiéj władzy w swéj osobie, nie tyle jeszcze pragnęli nowego obrać sobie pana, co uzyskać od niego zaręczenie, ża nigdy nie przywoła żadnego z członków dynastyi, któréj zemsty obawiać się mogli. Bonaparte, w chwili włożenia korony na swoją głowę, dał im krwawy zakład. Dozwolił działać tym, którzy w jego imieniu, ustanowili we Francyi, przywróconéj do wyobrażeń prawnego porządku, ostatni trybunał rewolucyjny, by osądzić i rozstrzelać w ciągu 24 godzin, nieszczęśliwego xcia Enghien.

To prawne morderstwo dowodziło Burbonom żeby się mocno omylili, sądząc iż pierwszy konsul przeniósłby rolę Monka nad Cromvella. Gdyby, w szczególném będąc położeniu względem starszéj linii, xiążę Orleański nie był bardzo głośno objawił zgrozy, jaką rzeczywiście przejmowała go śmierć ostatniego potomka wielkiego Kondeusza, znalazłoby się wielu takich w kole Ludwika XVIII i hrabiego de Artois, coby go posądzili, że się cieszy ze zguby xięcia, na którego cnoty i męztwo starsza linia rachowała wówczas, szykując chwalebną restauracyę.

Zdrowie xięcia Montpensier zawsze było niepewne. Umarł w 1807 r. mając lat 32, w Salthill, niedaleko Windsoru; popioły jego złożone zostały pod sklepieniami opactwa Westminster, gdzie w 1829 r. Ludwik Filip kazał wznieść pomnik, świadczący o braterskiéj jego miłości. Hrabia Beaujolais wkrótce umarł po nim. Oddał ducha na wyspie Malcie, w 1808, gdzie mu xiążę Orleański towarzyszył. Pozbawiony miłego braci towarzystwa, osierociały, przyjął zaproszenie krewnego swego, króla Ferdynanda IV. i pojechał do Sycylii. Przypłynął do Messyny, a z Messyny udał się do Palermo.

Tam pierwszy raz ujrzał xiężniczkę, Maryę-Amelię, która wkrótce miała los swój z jego połączyć losem i stać się wzorem żon i matek.

Kiedy Xiążę Orleański bawił na dworze króla Obojga Sycylii, Napoleon postanowił narzucić się na sędziego między królem hiszpańskim Karolem IVtym a synem jego Ferdynandem: czy rzeczywiście miał wówczas jaką myśl skrytą? czy już zamyślał wtedy wprowadzić na tron potomków Filipa V. brata swego Józefa? czyli też do téj gwałtownéj polityki nakłoniły go tylko okoliczności i podszepty kilku ludzi, którzy mu przekładali, że rzeczywiste uwielbienie jakie gieniusz jego wzniecił w Hiszpanach, daje mu niemal prawo do zajęcia Hiszpanii? Mało to znaczy ażeli w tym czasie jego historyi, popełnił przez ambicyę błąd tylko, jak powiada Talleyrand, ale każdemu członkowi plemienia Burbonów, nowe, bezpośrednie rzucił wyzwanie, które przynajmniéj do jakiegoś odwetu upoważniało: stary xiążę Kondensz przeklinał starość swoją jak ojciec Cyda, i schylił głowę z gorzkiem wspomnieniem na xięcia Enghien. Za prawdę, xżę Orleański mógł zapytać siebie czy nie wypada mu stanąć w obronie téj rodziny, któréj przodek jeden chciał także dla Francyi znieść przegrodę Pyreneów. Czyż przeciwko krajowi wystąpił, protestując przeciwko téj wielkiéj niesprawiedliwości, która w ostatku tak szkodliwą okazała się dla cesarza? Niepodobna też mieszać postępowania ówczasowego xięcia Orleańskiego, z postępowaniem emigrantów którzy usiłowali zbrojną ręką wrócić do Francyi. (D. c. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 do dnia 3 Października.

Eminowicz, Wyszkowski Franciszek ob., Tachau Józef, Smiałowski Józef, Konopka Xawery ob., X. Białobrzyski Paweł, z Galicyi; -- Steinkeller Piotr, Hoffmann Jan, z Polski; -- Kaminski Felix ob., Schaub Gustaw, Ostermann Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Smiałowski Józef, Benkendorf hr., Korwalinska Adelajda, do Galicyi.

Doniesienie prywatne.